

Czytają nas mieszkańcy Białoleki, Pragi Północ i Targówka

ISSN 1234-6365

nr 6 (564) 6 kwietnia 2016 roku



bezpłatnie
www.ngp.pl

Nakład 25 000 egz.

nowa
gazeta praska



GABINET STOMATOLOGICZNY
Szvedzka 37, tel. 22 818-07-91

- bezbolesne leczenie
- nowoczesna protetyka
- protezy natychmiastowe

UWAGA! promocyjna cena
koron porcelanowych
na metalu i cyrkonie

czynne 9-20
sobota 9-14

Szukasz pracy? Dołącz do nas już dziś!

Szukamy pracowników na stanowisko
Sprzedawca-Kasjer

Informacje: tel.: 22 274 20 25; 512 697 478
www.simply-market.pl rekrutacja@simply-market.pl

Zapraszamy na spotkania o godz. 9.30 i 12.00
w SIMPLY ul. Broniewskiego 28 w dniach 5-6.04 i 13-14.04
oraz w AUCHAN ul. Modlińska 8 w dniu 12.04

Już wkrótce
otwarcie nowego
supermarketu
na Tarchominie

SIMPLY
MARKET

FarMedica

Realizujemy
zlecenia NFZ

SKLEP
MEDYCZNO-REHABILITACYJNY
ul. Łabiszyńska 21a paw. C
tel. 22 423 65 11, 607647 085

Najlepsza w Europie

Grażyna Chmielewska zdobyła I miejsce w międzynarodowym Konkursie Microsoft MIXathon Challenge. To nie jedyny jej sukces. Jako dwukrotna posiadaczka tytułu „Innowacyjnego Nauczyciela”, została przyjęta do elitarnej grupy Microsoft Innovative Expert Educator (MIEE). Na co dzień, swoje autorskie projekty, w których uczy dzieci m.in. programowania, realizuje w Szkole Podstawowej z Oddziałami Integracyjnymi nr 73 im. Króla Stefana Batorego w Dzielnicy Praga-Północ.

Świetnie wyposażona pracownia informatyczna jest jej drugim domem. Grażyna Chmielewska rzadko wychodzi ze szkoły przed godziną 17. Także dzisiaj, w dniu swoich imienin, choć już dawno skończyła lekcje, dogląda instalacji nowego Office'a na szkolnych komputerach. W tej pracowni, w szkole przy Białostockiej, prowadzi zajęcia z informatyki w klasach 4-6.

- Mamy profesjonalną szkolną sieć komputerową, każdy uczeń posiada osobiste konto na szkolnym serwerze,

zabezpieczone loginem i hasłem, które musi co miesiąc zmieniać. Użytkownicy sieci korzystają ze wspólnych zasobów, mają możliwość udostępniania swoich plików innym. Uczą się korzystać z poczty służbowej, bowiem szkoła SP 73 posiada również własny serwer pocztowy z kontami dla uczniów i nauczycieli. Takie rozwiązanie gwarantuje korzystanie z

bezpiecznej poczty, wolnej od spamu, listów z niepożądaną treścią czy podejrzanymi propozycjami – wyjaśnia Grażyna Chmielewska. – Od

dokończenie na str. 4

Jestem otwarta na różne pomysły

Rozmowa z Iloną Soją Kozłowską, burmistrz Dzielnicy Białoleka

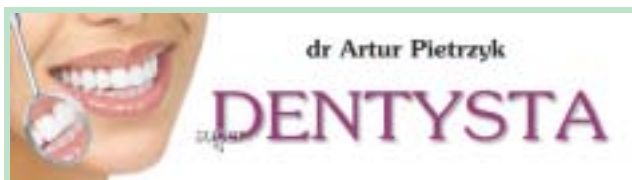
Wiemy, że ma Pani 10-letnie doświadczenie w pracy samorządowej, jako radna, przewodnicząca komisji w ciągu dwóch kadencji, a następnie jako zastępca burmistrza Dzielnicy Bielany. Czy da się to doświadczenie przełożyć na pracę na rzecz Białoleki?

Mam zupełnie inne spojrzenie na obecną sytuację Białoleki. Kiedy zostawałam radną 10 lat temu, na Bielanych niewiele się zmieniało. Nie było w tej dzielnicy linii metra z czterema stacjami, mostu Marii Skłodowskiej-Curie (Północnego), zmodernizowanej trasy ekspresowej AK. Nie było wyremontowanego głównego szkieletu komunikacyjnego,

czyli dwupasmowych ulic: Kasprzowicza, Sokratesa, Reymonta i innych. Marymoncka i estakady Wistostrady były w opłakanym stanie. Nie było wielkiego nowoczesnego budynku ratusza, urząd był rozrzucony w 9 lokalizacjach, a jako radni obradowaliśmy na ciasnym poddaszu małego piętrowego budynku. W porównaniu do innych dzielnic Bielany miały ogromne szczęście, bo ostatnie 10 lat to wzorcowy przykład zrównoważonego rozwoju dzielnicy. Powstały wielomiliardowe inwestycje, o których wspominałam. Powstał nowy drugi basen, nowoczesna „Mediateka”, wyremontowano ośrodek kultury i dużą bibliotekę

oraz wykonano wiele remontów szkół i przedszkoli. Znakomicie rozwinęła się baza sportowa. Wszystko to powstało dzięki zgodnej współpracy z władzami miasta i władz centralnych oraz spokojnej i konsekwentnej pracy wszystkich lokalnych samorządowców z różnych opcji i organizacji. Przyszłam na Białolekę zaproponować ten styl pracy i działania. Cechami, za które zawsze byłam najbardziej ceniona, jest współpraca i umiejętność rozmowy – z mieszkańcami, z inwestorami, z przedsiębiorcami.

dokończenie na str. 2



Elastyczne protezy nylonowe

NEWS

Nylon w protetyce znalazł zastosowanie w latach 50. W moim gabinecie jest co najmniej od lat sześciu, a w Polsce uchodzi za technologię nową.

Dla pewnych pacjentów proteza nylonowa jest świetnym rozwiązaniem.

Po pierwsze ma wieczystą gwarancję, jeśli chodzi o złamanie lub pęknięcie, bo pod wpływem nadmiernego obciążenia proteza wygina się.

Pacjenci, którzy wymagają przygotowania chirurgicznego przed założeniem innego rodzaju protez, w tym wypadku takiego przygotowania nie wymagają. Nylon dzięki swojej elastyczności może ominąć wypukłości kostne czy inne szczegóły anatomiczne, które przeszkadzają w noszeniu protezy tradycyjnej.

Jednak tym, co najbardziej pacjenci sobie cenią w protezach nylonowych - jest brak jakichkolwiek elementów metalowych. Protezy te nie mają klamer. Są cieńsze, lżejsze, nie powodują uczuleń.

Jeśli jesteś zainteresowany(-a) zapraszam do mojego gabinetu. A jeśli chcesz wiedzieć więcej, to zapraszam na moją stronę WWW, najlepszą w Polsce stronę o stomatologii.

Artur Pietrzyk

leczenie, protetyka, chirurgia, ortodoncja, biżuteria
rtg i naprawa protez

od poniedziałku do czwartku w godz. 10-12 i 15-18
www.superdentysta.com.pl

22 676-59-56, 608-519-073

Myśliborska 104 (wejście z tyłu budynku apteki)



STOMATOLOGIA DLA DZIECI



ul. Św. Wincentego 101/1
tel. 22 370 22 00, 606 46 46 90
www.gold-clinic.pl

0 praskich zabytkach

W minionym tygodniu w Muzeum Warszawskiej Pragi odbyło się trzecie w tym roku spotkanie w ramach cyklu „Wokół rewitalizacji”, tym razem poświęcone zabytkom prawego brzegu. Arcyciekawy temat sprawił, że muzealna sala, w której odbywają się tego typu spotkania, po raz kolejny była wypełniona po brzegi.

Przybyli na miejsce urzędnicy, społecznicy i mieszkańcy mieli okazję wysłuchać niezwykle ciekawych wystąpień dotyczących obecnego stanu i przyszłości substancji zabytkowej na Pradze. Pierwszą prelegentką była Sylwia Teofiluk, pracownica Wojewódzkiego Urzędu Ochrony Zabytków w Warszawie, która przedstawiła proces kształtowania się rejestru zabytków na Pradze. W swoim wystąpieniu zwróciła uwagę na obecne stulecie, zwłaszcza lata 2005-2015, kiedy proces wpisywania zabytkowych obiektów znajdujących się w naszej dzielnicy do rejestru znacznie przyspieszył.

się szereg wpisów do rejestru na Pradze, w tym wpisy obszarowe ulic Targowej czy Ząbkowskiej. W swoim wystąpieniu nawiązała do tamtego okresu wskazując na rejestr, w tym wpisy obszarowe, jako jedyne skuteczne narzędzie (w obliczu braku planów miejscowych i braku oparcia ZPR na ustawie rewitalizacyjnej) ochrony wartości zabytkowych danej zabudowy. Trzecim z prelegentów był historyk sztuki, Maciej Czyński, który kilka lat temu

dokończenie na str. 3

DRZWI
• Drzwi antywłamaniowe Gerda, Dorn
• Drzwi wewnętrzne Porta, Dre, Pol-skone
• Okna PCV i AL
• Parapety wew. i zew.
• Rolety wew. i zew.
plisy, żaluzje, moskitiery
PROMOCJA na okna 40%
raty - rabaty - sprzedaż - montaż
Transport i obmiar gratis!
MAR-MET, ul. Gorzykowska 3
tel. 22 679-23-41, 600-925-147
mariusz_gradek@wp.pl
www.drzwiokna.waw.pl



Jestem otwarta na różne pomysły

dokończenie ze str. 1

A takiego spokojnego i merytorycznego dialogu chyba najbardziej brakowało Białoleńce. Niekiedy takie rozmowy są bardzo trudne, interesy poszczególnych grup sprzeczne ze sobą, ale nauczyłam się, że wsłuchując się w postulaty rozmówców można osiągnąć więcej i szybciej. Zwłaszcza, jeśli rozmówcy są zaangażowani i zdecydowani na rozwiązywanie problemów dzielnicy – a takich jest, jak się już przekonałam – wielu mieszkańców Białoleńki.

Od 3 lat ma pani dom na Białoleńce.

Często mieszkanie czy dom kupujemy wtedy, gdy jest okazja cenowa. Całe życie byłam związana z jedną dzielnicą. Na sąsiednich Bielanych się urodziłam, tu mieszka mama z ojcem. Tu się urodziła dwójka moich dzieci, tu koncentruje się działalność mojego męża. Tu od 10 lat angażuję się w życie lokalnej społeczności. Dorastałam w małym mieszkaniu w starym bloku, z windą i zsysem na śmieci. I przy dwójce dzieci w wieku szkolnym postanowiłam – raz kozie śmierć, spróbujemy po wyremontowaniu życia w małym „kanadyjczyku”. Teraz dzieci mają z okien swoich pokoi piękny widok wyłącznie na puszcę, a pod dęb tuż przy ogrodzeniu podchodzą sarny, bażanty, zające. W drodze do szkoły rano oglądamy, jak mgła wstaje znad łąk, mijamy liczne gniazda bocianów, pasące się konie, krowy na skraju pięknego lasu. Nie wiem, ile jest takich miejsc w Warszawie, ale to najcenniejsze atuty Zielonej Białoleńki.

**LABORATORIUM ANALIZ LEKARSKICH
ul. Poborzańska 8**

NISKIE CENY! Czynne: pn.-pt. 7³⁰-18, sob 8-11 Tel. 22 675 58 85

XIX sesja Rady Dzielnic Białoleńki

Sporów ciąg dalszy

Pierwsza od momentu powołania nowych władz Białoleńki sesja rady dzielnicy, zwołana z inicjatywy Anny Majchrzak, za nami. Nie pojawili się na niej radni Platformy Obywatelskiej.

Prawdopodobną przyczyną ich nieobecności było zapowiedziane przez opozycję wygaszenie mandatu radnego PO Waldemara Roszaka, które nota bene znalazło się w porządku obrad sesji. Jako przewodniczący komisji inwestycyjnej nie powinien wedle opozycji pracować w firmie deweloperskiej, która w Białoleńce realizuje wiele inwestycji mieszkaniowych. Z prostego powodu – oczywisty konflikt interesów.

Owa firma deweloperska to JW Construction, które istotnie prowadzi w Białoleńce bodaj najwięcej inwestycji mieszkaniowych, zaś wpływ radnego Roszaka na tworzenie miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego jest niezaprzeczalny i choć prawnik warszawskiego ratusza, a także koledzy radnego z klubu PO twierdzą, że konfliktu nie ma, opozycja ma odmienne zdanie.

Dzień wcześniej, na sesji zwołanej przez Wiktora

Wielki promocyjny atut dzielnicy z najlepszym powietrzem w Warszawie to możliwość codziennego korzystania z bogactwa przyrodniczego.

Czy poznała już Pani specyfikę tej dzielnicy (rozległy teren, dynamiczny rozwój, dużo młodych rodzin, największa liczba rodzących się dzieci), która stwarza określone problemy, takie jak ciągły niedostatek żłobków, szkół i przedszkoli i czy ma Pani już jakiś plan, jak się z nimi zmierzyć?

Zapewniam, że każdego dnia poświęcamy tym sprawom maksimum czasu i po miesiącu od naszego powołania to może pani już zweryfikować. Tempo w ciągu dnia pracy jest ogromne. Wkrótce przedstawimy nowe strategie zarówno długofalowe, jak te bieżące.

Które problemy Białoleńki uważa Pani za najpilniejsze do rozwiązania?

Jeśli chodzi o cele, jakie stawiam sobie i kierowanemu przeze mnie zarządowi, to uspokojenie sytuacji w samorządzie po to, by móc prawidłowo i na czas zrealizować wszystkie rozpoczęte inwestycje samorządowe. Przypomnę, że w tej chwili na różnym etapie przygotowań i realizacji jest 18 placówek oświatowych. Ponadto w tegorocznym budżecie zarezerwowano środki na realizację 11 inwestycji drogowych, w tym budowę: chodnika w ul. Berensona, oświetlenia w ciągu pięciu ulic (Na Przetaj, Łącznej, Jędrzejowskiego, Wielkiego Dębu, Mławskiej) i sygnalizacji świetlnej na skrzyżowaniu ulic Ostródzkiej z Hemara. Przygotowujemy

kompleksową przebudowę fragmentów ulic: Zdziarskiej i Kątów Grodzkich wraz z rondem turbinowym na skrzyżowaniu tych dróg oraz budowę nowego mostu na rzece Długiej. 17 marca decyzją radnych Warszawy otrzymaliśmy zastrzyk finansowy w postaci dodatkowych 70 mln zł na budowę Wielospecjalistycznej Przychodni ze Szpitalem Jednego Dnia (40 mln zł), 13 dróg i dwóch terenów rekreacyjno-sportowych (łącznie za blisko 30 mln zł). Równolegle będziemy szukali sposobów na poprawę infrastruktury drogowej i komunikacyjnej zarówno, jeśli chodzi o drogi zarządzane przez dzielnicę, jak też o drogi powiatowe, realizowane z budżetu miasta st. Warszawy. Wielkim wyzwaniem dla Białoleńki jest duża liczba nieutwardzonych dróg gruntowych, które stanowią ok. 70% wszystkich dróg na terenie dzielnicy i wciąż ich przybywa. Trzeba nowego spojrzenia na sposób rozwiązania tego problemu.

Będziemy nieustająco łobować w mieście za poprawą połączeń autobusowych oraz dostęp do linii tramwajowych. Przyszłościowo potrzebny jest tramwaj na Zieloną Białoleńkę w planowanej Trasie Olszynki Grochowskiej. Chcemy, by nie zamykać szans na powstanie odnogi od stacji Zacisze w kierunku naszej dzielnicy, która pozwoli na udrożnienie ruchu w tej niezwykle dynamicznie rozbudowującej się części miasta. Oprócz inwestycji drogowych będziemy pozyskiwać finansowanie kolejnych placówek oświatowych, aby nowe szkoły, przedszkola i żłobki powstawały wraz ze wzrostem liczby mieszkańców. Równocześnie będziemy dbać o obiekty rekreacyjne, sportowe i kulturalne. Na Białoleńce ponad 40% powierzchni jest objęte miejscowymi planami zagospodarowania przestrzennego. Choć to wysoki wskaźnik na tle całej Warszawy, będę zabiegać wraz z radnymi o przyspieszenie prac nad tworzeniem kolejnych. To przy ich tworzeniu mieszkańcy zgłaszają swoje wnioski i dzięki temu mają wpływ m.in. na to, co powstanie w ich sąsiedztwie.

Przez ostanie 3 miesiące (lub więcej), ze względu na patową sytuację w dzielnicy nie były podejmowane żadne decyzje merytoryczne w radzie dzielnicy. Czy da się to szybko wyrównać?

Rozwój Białoleńki zależy od kompromisu w radzie dzielnicy i wsparcia wszystkich lokalnych środowisk politycznych i społecznych dla podejmowanych działań. Szczególnie Białoleńki w obecnym stanie rozwoju nie stać na polityczne wojenki, animozje personalne, ambicjonalne spory. Wojna nie służy nikomu. Każdy dzień, który nie jest skierowany na pracę, osłabia tempo rozwoju dzielnicy. Nowy zarząd przystąpił z energią do pracy, a z wsparciem rady dzielnicy z pewnością jest w stanie przyspieszyć rozwiązywanie problemów. Mamy za sobą świeże spojrzenie różnych środowisk lokalnych na sprawy

dzielnicy, a to pomoże znaleźć zupełnie nowe rozwiązania.

W kontekście zmiany zarządu w środku kadencji, trudno nie zadać pytania o stosunek do poprzednich rządów. Mieszkańcy Białoleńki mieli dużo zarzutów do poprzedniego Zarządu. Czy Pani Burmistrz ma zamiar odnieść się do tych zarzutów, a jeżeli tak, to, kiedy?

Ocenę pracy moich poprzedników pozostawiam mieszkańcom. Z pewnością znajdują się tacy, którzy od kilku lat czekają na budowę drogi czy na miejsce dla dziecka w przedszkolu i z tej perspektywy krytycznie odnoszą się do działań poprzednich zarządów. Ale są też tacy, którzy dostrzegają, że w ciągu ostatniego okresu nastąpił dynamiczny i nieporównywalny z innymi dzielnicami rozwój infrastrukturalny Białoleńki. To poprzedni zarząd zadbał o środki na budowę rekordowej liczby placówek oświatowych oraz przygotował 35 nowych tytułów inwestycyjnych na łączną kwotę 145 mln zł z dodatkowych środków, które władze Warszawy wyasygnowały na rzecz dzielnicy na najbliższe 7 lat. Część tych inwestycji już została zatwierdzona przez Radę Warszawy i inwestycje już są przygotowy-



wane, pozostałe – w tym cztery kolejne szkoły i pierwszy we wschodniej Białoleńce basen – mam nadzieję już niebawem także znajdą się w budżecie dzielnicy. Być może technokratyczna skuteczność nie była wsparta dostateczną umiejętnością miękkiej rozmowy i dialogu, ale nie można żądać efektów i równocześnie wszystko podważać i kwestionować.

A jeśli chodzi o ciągłe zmiany personalne i spory polityczne – z mojego doświadczenia 10 lat w samorządzie mogę powiedzieć, że najlepiej rozwijają się te dzielnice, gdzie przez 4-letnią kadencję nie zmienia się ciągle władz i koalicji.

W samorządzie pewne procesy wymagają czasu na przygotowanie projektów oraz

realizację i nie można co roku wywracać wszystkiego do góry nogami. Przychodzi koniec 4-letniej kadencji i wtedy następuje demokratyczna weryfikacja przez wyborców. Ze swojej strony chcę zapewnić, że jako osoba otwarta na pomysły i spojrzenie innych, będę ponad podziałami współpracować ze wszystkimi radnymi, organizacjami i mieszkańcami. I liczę na wzajemne owocne współdziałanie dla dobra Białoleńki.

Z góry dziękując za udzielenie mi odpowiedzi na te wstępne pytania, liczę na dalszą współpracę i rozwinięcie naszej rozmowy w niedalekiej przyszłości.

Rozmawiała Joanna Kiwiłso

Debata oświatowa na Białoleńce

„Dzieci uciekły nauczycielom” – tak uzasadniała konieczność zmian w systemie oświaty minister edukacji narodowej Anna Zalewska podczas spotkania z nauczycielami i rodzicami na Białoleńce.



Anna Zalewska wzięła udział w debacie oświatowej „Porozmawiajmy o szkole”, która odbyła się 23 marca w Szkole Podstawowej nr 355 w Warszawie przy ulicy Cera-micznej 11. Jej organizatorem była Fundacja Pistacja.

Podczas spotkania, w którym wzięli udział przedstawiciele władz dzielnicy Białoleńki, parlamentarzyści, dyrektorzy białoleńskich szkół, nauczyciele, rodzice i reprezentanci lokalnych stowarzyszeń, minister edukacji mówiła o zmianach w systemie oświaty, tych już dokonanych oraz tych planowanych.

- Czas przyzwyczaić się, że będziemy w ciągłej zmianie – tłumaczyła Anna Zalewska. – System trzeba zreformować, a nie da się tego zrobić rewolucyjnie. To jest proces.

Jedną z najważniejszych zmian już przeprowadzonych jest nowelizacja ustawy o systemie oświaty, przywracająca obowiązek szkolny dla 7-latków. Nowa ustawa wprowadza obowiązek odbycia rocznego

Będzie się z tym wiązała zmiana tygodniowego czasu pracy nauczyciela. Szefowa MEN zwróciła uwagę, że nastąpiło też uporządkowanie komisji dyscyplinarnej nauczycieli, jak również regulacja przyznawania tytułu profesora oświaty.

Kolejnym przedstawionym problemem była konieczność zreformowania szkolnictwa zawodowego. Nowy model kształcenia zawodowego, jaki chce przyjąć MEN, wzoruje się na rozwiązaniach niemiecko-austriackich i zakłada większe związanie ucznia z pracodawcą.

W dyskusji, jaka wywiązała się po wystąpieniu minister edukacji, ważnym tematem było wygaszanie gimnazjum i związane z tym zwalnianie nauczycieli. Anna Zalewska zapewniła, że zrobi wszystko, aby uratować miejsca pracy. Rozwiązaniem w tym wypadku może być dążenie do zmniejszenia ilości uczniów w klasie do maksimum 25 osób.

Padły też pytania o miejsce w zmienionym systemie oświaty dla organizacji pozarządowych, a przede wszystkim o ich dofinansowanie.

- Musimy się na coś zdecydować – odpowiedziała minister Anna Zalewska. – Albo wydajemy pieniądze na organizacje pozarządowe, albo robimy naprawdę atrakcyjną szkołę. Każdy uczeń zasługuje na dobrą szkołę i dobrze przygotowanego nauczyciela.

Białoleńska konferencja, po której minister Anna Zalewska w towarzystwie dyrektor Szkoły Podstawowej nr 355 Elżbiety Kozłowskiej zwiedziła obiekt szkolny, była elementem ogólnopolskiej debaty o systemie edukacji.

Joanna Kiwiłso

Niedoskonałe podzielniki

Zachęcamy do zapoznania się z poniższym tekstem, nadesłanym do redakcji przez jednego z czytelników. Tekst stanowi cenny głos w naszej dyskusji na temat zasadności stosowania podzielników ciepła.

Piękna idea energooszczędności upada z powodu niedoskonałości pomiaru. Podzielniki ciepła reagują bowiem wyłącznie na ciepło oddawane przez grzejnik. Nie rejestrują ciepła przenikającego przez przegrody wewnętrzne. Krytyki nie wytrzymują też korekty wskazań i podatność na przekłamania i zwykłe oszustwa. W efekcie tzw. zużycie indywidualne nie jest indywidualne, a więc tym samym nie jest miarodajne. Wszystko to jest spowodowane przez niedoskonałą wskaźnikową metodę rozliczania kosztów c.o.

„Opomiarowani” bywają zaskakiwani znacznymi nadpłatami albo niedopłatami za centralne ogrzewanie. Według podzielników, identyczne

lokale mogą zużyć nawet wielokrotnie różne ilości ciepła. Absurdalne różnice pojawiają się losowo. Podczas składania reklamacji nie ma możliwości powoływania się na podstawę prawną, bowiem takiej nie ma, a odpowiedź administracji budynku jest jedna: zgodzili się państwo na podzielniki, one wskazały zużycie, a rozliczenie jest zgodne z regulaminem.

Okazuje się jednak, że nagły wzrost zużycia wcale nie musi być efektem marnotrawstwa energii, oszustwa czy awarii. Mieszkania szczytowe – przez mury zewnętrzne, dachy, stropy piwniczne – są narażone na większe straty ciepła do otoczenia budynku. Dlatego wskazania podzielników są

poprawiane mnożnikami zależnymi od położenia lokalu. Oszacowania mnożnika mogą różnić się o 30% i więcej dla danego lokalu. Niedokładne są także szacunki współczynników oceny grzejników. Poważne błędy korekt przenoszą się wprost do corocznego rozliczenia kosztów indywidualnego lokatora. Te przewidywane korekty to jednak nic w porównaniu z wpływem wewnętrznych migracji ciepła poprzez konstrukcje budynku. W metodzie podzielnikowej cieplne przewodnictwo stropów i ścian jest pomijane, choć z natury istotnie zakłóca odczyty. Incydentalnie może nawet zwielokrotnić lub, przeciwnie, wyzerować kwotę naliczoną według podzielników, zwaną opłatą indywidualną.

Podzielniki wskazują wyłącznie wolumen ciepła wyemitowanego w lokalu

przez grzejniki, nie zaś zużytego na ogrzanie wyłącznie danego lokalu. Odczyt jest fałszowany o ilość ciepła przenikającego między sąsiadującymi ze sobą lokalami i innymi pomieszczeniami. Ustalenie rzeczywistego zużycia wymagałoby metodycznego odseparowania ciepła wymienianego poprzez przegrody wewnętrzne z sąsiednimi pomieszczeniami. W tej metodzie rozliczeń jest to niemożliwe.

Oznacza to, że w przypadku utrzymywania temperatury wyższej niż sąsiedztwo, opłata wzrośnie o koszt ciepła, które przeniknęło do lokali sąsiednich. Kaloryfery ogrzeją bowiem nas i dogrzeją pomieszczenia sąsiednie, a podzielniki wykażą zwiększenie o to dogrzanie. W praktyce, ilość energii na dogrzanie może być nawet wielokrotnością tej zużytej dla własnego lokalu. Odpowiednia opłata indywidualna, wyliczona na podstawie zużycia pozornie tylko indywidualnego i rzeczywistego,

obciąży wyłącznie jednego lokatora.

W przypadku utrzymywania temperatury niższej niż w sąsiednich pomieszczeniach, do mieszkania będzie napływało ciepło z sąsiednich lokali, podzielniki zarejestrują odpowiednio mniejsze zużycie lub jego brak, co przełoży się na mniejszą opłatę indywidualną lub opłatę zerową. Tylko czy rzeczywiście takie bezwiedne podkradanie ciepła należy premiować?

Na ukryte i nieograniczone zafałszowania zużycia ciepła nakładają się duże niedokładności korekt usytuowania lokali, oceny grzejników, liczne możliwe oszustwa i skutki awarii. W sumie w ustalaniu indywidualnego zużycia ciepła i opłat za ogrzewanie zdają się nie istnieć żadne granice dopuszczalnego błędu, żadne granice rozsądku. Zapomniano, iż opłaty muszą być adekwatne do zużycia rzeczywistego.

Wiele spółdzielni mieszkaniowych w atmosferze protestów i perswazji wdraża podzielniki, zachęca do nich i wskazuje statystyczne oszczędności osiągnięte dzięki nim. Te korzyści mają kompensować rosnące ceny energii cieplnej od dostawców chcących utrzymać przychody na niezmiennym poziomie wobec spadku zużycia ciepła w budynkach. Finansowe korzyści lokatorów są per saldo ułudą.

Jakie regulacje prawne dotyczą kwestii opłat za ciepło? Najważniejsze z nich to Ustawa Prawo energetyczne (art. 45a ust. 9), Dyrektywa 2006/32/WE Parlamentu Europejskiego

i Rady Unii Europejskiej w sprawie efektywności końcowego wykorzystania energii i usług energetycznych (art. 13) i Dyrektywa 2012/27/UE Parlamentu Europejskiego i Rady Unii Europejskiej w sprawie efektywności energetycznej (art. 9 ust.1).

W kraju wciąż mamy do czynienia z oczywistym niedostosowaniem metody podzielnikowej do naszych budynków. Wobec łamania dobrych obyczajów, zdrowego rozsądku i wymogów prawnych wskazane, a wręcz niezbędne jest przywrócenie indywidualnych opłat proporcjonalnych do powierzchni ogrzewanych lokali. Metodę tę przewiduje Prawo energetyczne. Nie jest doskonała, ale ze swej natury wyklucza oszustwa technologiczne i inne, usuwa problem korekt z racji ocen grzejników i położenia lokalu w budynku, uniezależnia od niekontrolowanych wewnętrznych migracji ciepła.

Chwalebne zachowania energooszczędne można stymulować poprzez działania edukacyjne. Dalsze oszczędności - poprzez doskonalenie instalacji c.o., termoizolację oraz inne zabiegi. Może z czasem pojawi się zaawansowana, racjonalna technologia i sposób na pogłębioną indywidualizację rozliczeń?

Kazimierz casim@op.pl

Bardziej szczegółowe informacje dotyczące kwestii podzielników ciepła znajdują się na stronie:

<http://casim.blog.pl/?p=416>

CO CHCESZ ZMIENIĆ W WARSZAWIE?

PRZYJDŹ W KWIETNIU NA SPOTKANIE I PODZIEL SIĘ SWOJĄ OPINIĄ!

Wybierz najlepszy dla siebie termin i miejsce.

SZCZEGÓŁY NA:

www.2030.um.warszawa.pl
www.facebook.com/Warszawa2030

WŁĄCZ SIĘ W PRACĘ NAD STRATEGIĄ ROZWOJU WARSZAWY

Lepiej i taniej nie w Skarbie...
Oferujemy: prowadzenie KH i KRiR, pomoc w otwarciu działalności, reprezentowanie klienta przed US i ZUS, pełna obsługa kadrowo płacowa.
DOBRE CENY, WYSOKA JAKOŚĆ USŁUG!
Biuro Rachunkowe „Adsector”, ul. Targowa 33a lok. 31
tel. 22 559 91 51, martalatos@wp.pl

0 praskich zabytkach

dokończenie ze str. 1
pracował przy tworzeniu ewidencji obiektów zabytkowych we wszystkich dzielnicach prawego brzegu. Bardzo ciekawą prezentację przygotował i wygłosił Adam Lisiecki, pracownik Muzeum Warszawskiej Pragi. W swoim wystąpieniu Lisiecki skupił się na szeroko rozumianej definicji dziedzictwa – historycznego, kulturowego, gospodarczego, wskazując korzyści (ekonomiczne, wynikające z turystyki), jakie Praga może odnieść, jeśli dziedzictwo będzie właściwie zarządzane. Trzy ostatnie prezentacje przedstawili mieszkańcy Pragi, a zarazem członkowie organizacji pozarządowych i lokalnych stowarzyszeń, zabiegających o odpowiednią ochronę substancji zabytkowej naszej dzielnicy. Piotr Strczyński z Towarzystwa Przyjaciół Pragi przedstawił problem ratowania szyldów reklamowych wymalowanych na fasadach kilku praskich kamienic w niektórych przypadkach jeszcze w czasach carskich. Krzysztof Michalski i Tomasz Peszke z Praskiego Stowarzyszenia Mieszkańców „Michałów” omówili kiepską kondycję, znajdujących się w rękach miasta i prywatnych obiektów zabytkowych na

Szmulkach i Michałowie (Spichlerz Michła, Drucianka, drewniak Burkego, dworek Świętochowskiego), a także zagrożenia dla zabytków związane z brakiem planu miejscowego i aktywnością deweloperską. Ostatnią prezentację wygłosił Jacek Natorff, mieszkaniec kamienicy Adolfa Dybicza przy Targowej 84, który zwrócił uwagę na problemy tamtejszej wspólnoty mieszkaniowej związane z budową metra oraz obawy mieszkańców dotyczące jego dalszej rozbudowy (tunel metra ma biec bezpośrednio pod kamienicą). Postulaty (m.in. dotyczący powołania praskiego konserwatora zabytków) oraz pytania, które pojawiły się po prezentacjach, kolejny raz potwierdzają, że los praskich zabytków nie jest mieszkańcom obojętny. Wszyscy mamy nadzieję, że dzięki programowi rewitalizacji przynajmniej część zabytków odzyska dawny blask.

Na zakończenie spotkania Ewa Zajkowska, koordynatorka projektu z ramienia muzeum, zapowiedziała następne spotkanie w ramach cyklu, tym razem poświęcone planowaniu miejscowemu, które odbędzie się w maju.

KMI

Najlepsza w Europie



Grażyna Chmielewska (z prawej) wraz z laureatką II miejsca w konkursie MIXathon Challenge

dokończenie ze str. 1
początku uczyć dzieci odpowiedzialnej i bezpiecznej pracy z komputerem. Kiedy opuszczą naszą szkołę, będą świadomie i etycznie pracować w środowisku komputerowo-sieciowym.

Zgodnie z podstawą programową przedmiotu informatyka, oprócz bezpiecznej pracy z komputerem, uczniowie powinni nauczyć się korzystać z oprogramowania narzędziowego: edytorów grafiki, edytorów tekstu, arkusza kalkulacyjnego, tworzyć prezentacje multimedialne, korzystać z różnych komunikatorów, a przede wszystkim wyszukiwać i wykorzystywać informacje z różnych źródeł. Faktycznie, podczas 1 godziny tygodniowo, na nic innego czasu właściwie nie ma. Jednak Grażyna Chmielewska jakoś ten czas znajduje i robi znacznie więcej.

- Od kilku lat widzę ogromną potrzebę uczenia już w szkole podstawowej podstaw programowania, opracowałam więc projekt zajęć „I Ty możesz być programistą”, który realizuję w ramach obowiązkowych lekcji oraz metodą e-learningową jako pracę domową – tłumaczy. - Celem projektu jest zachęcić uczniów do nauki programowania, przekonać, że nie jest trudna, może być nawet świetną zabawą, a przede wszystkim jak ważna i potrzebna jest to umiejętność w XXI wieku. Zaczynamy od poszukiwania i omawiania algorytmów, z których korzystamy w codziennym życiu, sami budujemy proste instrukcje za pomocą ustalonych znaków, które później trzeba wykonać.

Są to zabawne ćwiczenia, bardzo lubiane przez uczniów, np. trzeba zakodować układ taneczny, który zatańczy drugi zespół. Podczas zabawy uczniowie zdobywają m.in. umiejętności algorytmicznego myślenia, twórczego rozwiązywania problemów, które są bardzo przydatne w dalszej części cyklu zajęć, czyli rozwiązywania zadań za pomocą komputera.

- Jako środowisko programistyczne wybrałam platformę edukacyjną code.org z uwielbianą przez uczniów „Godziną Kodowania” (Hour

of Code). To międzynarodowa akcja, w której biorą udział miliony ludzi z całego świata. Wraz z dziećmi uczestniczymy w niej od samego początku, czyli od trzech lat. Wszystkich zainteresowanych moim projektem „I Ty możesz być programistą” oraz refleksjami, jakie nasunęły mi się po jego realizacji, odsyłam do mojego artykułu „Kodowanie w chmurze” opublikowanego w ostatnim numerze (nr 4 2015) mazowieckiego kwartalnika edukacyjnego „Meritum”.

Przygoda z wprowadzaniem nauki programowania w SP 73 zaczęła się u pani Grażyny od Scratcha. Jest to wizualny język programowania, stworzony specjalnie na potrzeby edukacji do nauczania dzieci i młodzieży podstaw programowania. Nauka odbywa się w sposób intuicyjny, nie wymaga zaawansowanej wiedzy matematycznej i przynosi natychmiastowe efekty. Przypomina układanie puzzli: zamiast pisać polecenia tworzy się kody, wybierając odpowiednie elementy języka (puzzle) i układa je w określonym porządku. Grażyna Chmielewska poznała to środowisko programistyczne kilka lat temu i postanowiła zainteresować nim dzieci. Opracowała cykl zajęć „Spotkania ze Scratchem”, realizując go w ramach zajęć pozalekcyjnych.

- W ramach tych spotkań zorganizowałam również rodzinne warsztaty kodowania, podczas których dzieci uczyły rodziców programowania w Scratchu. Chciałam w ten sposób przybliżyć rodzicom świat dziecka, jego pasje i zainteresowania, a przede wszystkim przekonać, że korzystanie z platform scratch.mit.edu czy code.org to nie tylko zabawa, ale nauka ważnych umiejętności. Tworząc historyjki, gry czy animacje uczniowie oprócz podstaw programowania uczą się logicznego i analitycznego myślenia, planowania i przewidywania konsekwencji, wytrwałości w dążeniu do celu. – przekonuje Grażyna Chmielewska. – Wielu rodziców uważa, że nauka programowania to strata czasu, który lepiej przeznaczyć na naukę polskiego, matematyki czy angielskiego, skoro dzieci

świetnie posługują się komputerem i smartfonem. Ale ich umiejętności komputerowe ograniczają się w najlepszym wypadku do odszukania informacji w internecie, a najczęściej do grania, oglądania filmów na YouTube, czy śledzenia wpisów na portalach społecznościowych. W XXI wieku bycie biernym użytkownikiem najnowszych technologii to za mało; trzeba umieć wykorzystywać je w twórczy sposób. Współczesny człowiek coraz częściej musi porozumiewać się z maszynami i to język programowania staje się trzecim językiem (oprócz języka ojczystego i obcego), który każdy powinien znać, chociaż na podstawowym poziomie.

Oprócz programowania w Scratchu, uczniowie Grażyny Chmielewskiej programują w Logo, jednym z pierwszych języków przeznaczonych do nauki programowania dla młodzieży. W tym roku jeden z jej uczniów doszedł do finału (finał 14 kwietnia) MiniLOGII – trójetapowego konkursu informatycznego, organizowanego przez Ośrodek Edukacji Informatycznej i Zastosowań Komputerów (OELiZK) w Warszawie. Konkurs objęty patronatem Mazowieckiego Kuratora Oświaty jest bardzo trudny i już dojście do finału jest wielkim sukcesem ucznia i jego opiekuna.

- To nie jedyny sukces, którym możemy się pochwalić. Moi uczniowie co roku biorą udział i odnoszą znaczące sukcesy w wielu konkursach ogólnopolskich, mazowieckich i warszawskich. Do stałych punktów zaliczamy: Międzynarodowy Konkurs Informatyczny BÓBR, Ogólnopolski Konkurs Informatyczny „Edukacja z Panem TIK-iem” oraz turnieje Scratcha. Dużym zainteresowaniem wśród uczniów cieszą się świetne konkursy interdyscyplinarne organizowane przez OELiZK w Warszawie, np. „Janusz Korczak, wielki przyjaciel dzieci”, czy ostatnie „Legenda Mazowsza w komiksie”.

Jak to wszystko udaje się zrealizować w warunkach szkolnych? Potrzebny jest przecież bardzo dobry sprzęt, dobrze działająca sieć internetowa, których zwykle w szkołach brakuje. W tym roku szkolnym, w grudniu, w ramach unijnego projektu ARGOS, szkoła nr 73, w której uczy pani Grażyna, wyposażona została w 12 nowych komputerów, kilka dalszych sfinansowała Dzielnic Praga-Północ. Teraz pracownia informatyczna jest świetnie wyposażona. Jednak jest jeszcze wiele do zrobienia.

Grażyna Chmielewska cieszy się, że jej sugestie znajdują zrozumienie w zarządzie dzielnicy. W ubiegłym roku została zaproszona przez odpowiedzialnego za oświatę zastępcę burmistrza Dzielnicy Praga-Północ Dariusza Kacprzaka do współpracy nad

opracowaniem projektu mającego na celu stworzenie warunków do rozwoju kompetencji informatycznych uczniów i nauczycieli poprzez poprawę sytuacji infrastruktury informatycznej w praskich szkołach. Punktem wyjścia do opracowania projektu był Dzielnicowy Konkurs Informatyczny „Szkoła z TIK-iem”, którego organizatorem i fundatorem nagród był Zarząd Dzielnicy Praga-Północ.

- Zadaliśmy uczniom pytanie: w jakiej szkole chcieliby się uczyć i jak sobie wyobrażają szkołę przyszłości? – wyjaśnia Grażyna Chmielewska. – Mając na względzie dziecięcą wizję dobrze wyposażonej szkoły, z robotem-asystentem nauczyciela łącznie, opracowaliśmy projekt do pozyskania środków unijnych „Cyfrowa Praga”, który został złożony w grudniu 2015 roku.

Projekt obejmuje wszystkie praskie szkoły i przewiduje doprowadzenie Internetu na światłowódzie do wszystkich szkół w dzielnicy, stworzenie w szkołach prawdziwych serwerowni, sieci bezprzewodowych, szkoleń specjalistycznych dla nauczycieli, zajęć pozalekcyjnych z programowania, robotyki i projektowania graficznego dla uczniów oraz stworzenie ogólnodostępnej platformy edukacyjnej, będącej nie tylko bazą gotowych materiałów edukacyjnych, ale również miejscem wymiany doświadczeń, ciekawych pomysłów i pracy e-learningowej w wirtualnych klasach.

Jak ważne są takie kontakty Grażyna Chmielewska, przekonała się we wrześniu 2015 roku, kiedy to, jako dwukrotna zdobywczyni tytułu „Innowacyjnego Nauczyciela”, została przyjęta do grupy Innowacyjnych Ekspertów Edukacji (MIEE).

- Chodzi o to, żebyśmy ze sobą współpracowali, wymyślali atrakcyjne formy zajęć i podpowiadali innym nauczycielom, jak wykorzystywać nowoczesne narzędzia. – mówi pani Grażyna.

Żeby utrzymać zaszczytny tytuł Eksperta Edukacji, innowacyjni nauczyciele muszą się nieustannie dokształcać, wykazywać twórczą aktywnością, i zdobywać kolejne kwalifikacje. Grażyna Chmielewska wzięła udział w prestiżowym Konkursie Microsoft MIXathon Challenge, skierowanym do nauczycieli europejskich, wykorzystujących w swojej pracy nowoczesne technologie IT. Zadanie konkursowe polegało na stworzeniu wraz z uczniami 15-minutowej interaktywnej lekcji online przy użyciu aplikacji Microsoft PowerPoint i nowego do niej dodatku, Office Mix.

- Temat lekcji był dowolny. Wybrałam swój ulubiony – programowanie – wyjaśnia Grażyna Chmielewska. – Razem z uczniami wyjaśniamy, kto to jest programista i dlaczego warto się uczyć programowania: jest to zawód przyszłościowy, najbardziej poszukiwany na rynku pracy. Na przykładach z życia co-



Lekcja programowania w Szk. Podst. nr 73

dziennego tłumaczymy, co to są algorytmy. Dlaczego algorytmy są takie ważne? Odpowiedź na pytanie znajdziemy w filmikach opracowanych przez Khan Academy i code.org. Przy wsparciu wirtualnego nauczyciela uczeń tworzy swój pierwszy program (algorytm). Są również zadania do samodzielnego wykonania oraz testy sprawdzające umiejętność budowania i odczytywania algorytmów zapisanych w postaci kodu. Na koniec, grupka moich wspaniałych uczniów występujących w lekcji zachęca wszystkich, żeby uczyli się programowania, przedstawiając środowiska, w których sami się uczą, a więc Scratcha, code.org, Logo i Khan Academy oraz swoje prace.

Microsoft MIXathon Challenge był konkursem dwuetapowym: w etapie krajowym wyłoniono 3 laureatów. Zwycięzca z każdego kraju brał udział w finale. Prace oceniało międzynarodowe jury według kryteriów zgodnych z modelem UNESCO kompetencji nauczycieli w zakresie technologii informacyjno-komunikacyjnych (ICT). Finał i uroczyste ogłoszenie wyników konkursu odbyło się podczas konferencji E² Global Educator Exchange w Budapeszcie, w dniach 8-10 marca 2016. I miejsce za swoją lekcję „Programming is cool!” zdobyła Grażyna Chmielewska.

- Już samo uczestnictwo w E² Global Educator Exchange

jest wielkim wyróżnieniem – mówi laureatka. – Zaproszenie na konferencję otrzymuje tylko ok. 250 innowacyjnych nauczycieli z tytułem Expert Educator z całego świata. Spotkanie było bardzo cenne, przede wszystkim ze względu na możliwość wymiany doświadczeń. Przy okazji wyleczyłam się z kompleksów. Doszłam do wniosku, że to, co robię, jest na dobrym poziomie, a polscy nauczyciele są w światowej czołówce.

Grażyna Chmielewska ma wciąż nowe pomysły i plany na przyszłość. Chciałaby wziąć udział w pilotażowym projekcie wprowadzenia w wybranych szkołach nauki programowania od I klasy szkoły podstawowej. Ma nawet pomysł na napisanie programu. Warunkiem jest dodatkowa godzina informatyki w tygodniu i mniej papierkowej roboty tak, aby nauczyciel miał więcej czasu dla dzieci. W ogóle czas, a właściwie jego brak, okazał się największym problemem innowacyjnej nauczycielki. Zapytana o marzenia odpowiedziała:

- Chciałabym, aby na informatykę przeznaczono 2 godziny tygodniowo oraz żeby doba miała 48 godzin!

Notowała Joanna Kiwiłso

Link do lekcji „Programming is cool!” – wersja angielska: <https://mix.office.com/watch/oh4iikv6981x>

wersja polska: <https://mix.office.com/watch/1ak1rtle3db1n>

OGŁOSZENIE

BURMISTRZ DZIELNICY PRAGA-PÓŁNOC m.st. WARSZAWY

zgodnie z § 3 i § 4 Zarządzenia nr 5923/2014 Prezydenta m.st. Warszawy z dnia 7 maja 2014 r. w sprawie zasad najmu lokali użytkowych w budynkach wielolokalowych na okres do lat 3 oraz szczegółowego trybu oddawania w najem lokali użytkowych w budynkach wielolokalowych na okres dłuższy niż 3 lata i nie dłuższy niż 10 lat

OGŁASZA

NA DZIEŃ 22.04.2016 r.

USTNY KONKURS OFERT(okres najmu do 3 lat) NA NAJEM LOKALI UŻYTKOWYCH ZNAJDUJĄCYCH SIĘ W ZASOBACH LOKALOWYCH M.ST. WARSZAWY NA TERENIE DZIELNICY PRAGA-PÓŁNOC

Ogłoszenie z listą lokali wystawionych do konkursu wywieszone są na tablicach informacyjnych: Zakładu Gospodarowania Nieruchomościami w Dzielnicy Praga-Północ m.st. Warszawy przy ul. Jagiellońskiej 23 i w jego Administracjach Obsługi Mieszkańców; na stronie internetowej: Urzędu Dzielnicy Praga-Północ www.praga-pn.waw.pl, Zakładu Gospodarowania Nieruchomościami www.zgn-paga-pn.waw.pl oraz na lokalach przeznaczonych do najmu. Informacje dotyczące konkursu można uzyskać w Dziale Lokali Użytkowych Zakładu Gospodarowania Nieruchomościami w Dzielnicy Praga-Północ m.st. Warszawy, przy ul. Jagiellońskiej 23, p. 22, tel. 22 205-41-28, 24, 88 w godzinach pracy Zakładu.

Akademia maluchów

20 marca w lokalu nr 115 przy ul. Białostockiej 24 (wejście od ul. Markowskiej) otwarta została dziecięca akademia rozwoju malucha „Akademia Zosi”. W uroczystości wziął udział wiceburmistrz Pragi Północ Dariusz Wolke oraz przedstawiciele organizacji współpracujących z tą placówką: Grzegorz Wajs z LOTTO POLAND Bike Maraton, Ewa Budnik ze Stowarzyszenia OPUS Humanum, Paweł Paczek - prezes Klubu Rowerowego „Trybik”, a także Julia Krygier z Wydziału Oświaty Urzędu Pragi Północ i Barbara Domańska, zajmująca się budżetem partycypacyjnym.

W „Akademii Zosi” od poniedziałku do piątku w godz. 13-19, w soboty i niedziele w godz. 11-15 prowadzone są zajęcia plastyczne i sportowe, warsztaty muzyczne, bajkopisarstwo, teatrzykowo.

„Tu nauka odbywa się przez zabawę. Chcemy otworzyć dzieci na piękno, ruch, sport –

mówi animatorka zajęć Joanna Wieczorek. – Chodzi nam też o to, by dzieci przyswoiły muzykę klasyczną przez taniec i zabawę. Razem z dziećmi tworzymy inscenizacje i kostiumy. Projektujemy też modę; dzieci robią własne stroje. Prowadzimy zajęcia szycia na maszynie, podczas których powstały m.in.

ZAWIADOMIENIE

Upzejmie informuje, że zgodnie z Zarządzeniem Prezydenta m.st. Warszawy 4400/2013, w dniu 06.04.2016 r. został podany do publicznej wiadomości wykaz nieruchomości przeznaczonych do oddania w dzierżawę na czas oznaczony. Wykaz został wywieszony na okres 21 dni, na tablicy ogłoszeń w siedzibie Zarządu Praskich Terenów Publicznych (ZPTP) ul. Burdzińskiego 7 oraz na stronie internetowej ZPTP.

Witaj, wiosno

„Marzanno, Marzanno, ty zimowa panno; Dziś cię utopimy, bo nie chcemy zimy” – zaśpiewali uczestnicy Festynu Wiosennego, wrzucając do Wisły dwie własnoręcznie wykonane Marzanny. Zorganizowany przez Towarzystwo Przyjaciół Dzieci Praga Północ i Fundację Pocięchom festyn rozpoczął się od rajdu z Klubem Rowerowym „Trybik”. 36 klubowiczów wyruszyło sprzed zespołu szkół sportowych przy ul. Jagiellońskiej do Stajni Pocięcha na Wybrzeżu Puckim. Dojechali tam także podopieczni z ośrodków TPD przy ul. Kępczej, Wileńskiej, Łochowskiej i placu Hallera.



W siedzibie Fundacji Pocięchom czekało na nich wiele atrakcji: przejażdżki na konikach, gra w bule, slalom rowerowy, konkurs rodeo, zawody w przeciąganiu liny, rzut lassem, taniec zumba oraz zajęcia artystyczne: tworzenie pisanek z cekinami i kolorowymi wstążeczkami. Zwycięzcy rywalizacji w tych konkurencjach otrzymali dyplomy i nagrody, ufundowane przez TPD i Fundację Pocięchom.

Tańce poprowadził Grzegorz Frąszczak, muzykę zapewnił Darek Sadkowski.

Poproszony o ocenę festynu prezes Klubu Rowerowego „Trybik” Paweł Paczek powiedział nam: Frekwencja dopisała. Choć było trochę zimno, ale rozgrzewaliśmy się przy turniejach i zabawach. „Trybik” pokazał bezpieczną jazdę, którą propaguje na drogach rowerowych i na ulicy. Jak zawsze, rowerzyści wystąpili

w kamizelkach odbłaskowych i kaskach, zgodnie z zasadą: lepiej widoczni – widocznie lepsi.

Fundacja Pocięchom od kilkunastu lat (od czterech w tej lokalizacji) pomaga dzieciom niepełnosprawnym poprzez różnorodne zajęcia: hipoterapię, biopidbek, logopedię, rehabilitację sensoryczną. Dla dzieci z orzeczeniem o niepełnosprawności zajęcia są bezpłatne. Rocznie wykonuje się 9-10 tysięcy zabiegów. Nierzadko rehabilitacja trwa 3-5 lat, by podopieczni mogli w miarę sprawnie funkcjonować w życiu codziennym.

„Dzieciaki doskonale się bawią” – zapewnia prezes Fundacji Pocięchom Piotr Kołodziej.

Kontakt z Klubem Rowerowym „Trybik” – tel. 604 051 843, z Fundacją Pocięchom: tel. 22 870 28 28, fundacja@pocięchom.org.pl



listy do babci. Powstały dwa przedstawienia: o tematyce chrześcijańskiej i o wróżkach. Chcemy budzić w dzieciach pasję, by stały się one radosną formą zdobywania wiedzy.”

Pani Joanna pokazuje „plastyczne książeczki”: „Arka Noego” i „O Zosi Samosi”. Ze skrawków materiałów, wstążek, guzików, sznurków, elementów plastycznych dzieci tworzyły kartki, które potem połączono w formę książki.

W połowie kwietnia w placówce ruszy projekt „Praga –

moje miasto”; powstaną prace plastyczne, pokazujące Pragę oczami dzieci, nie tylko tych z Pragi. W planach „Akademii Zosi” są: zajęcia nauki języka angielskiego, zajęcia baśniowo-muzyczno-teatralne, nauka gry na skrzypcach, karate, maraton rowerowy dla dzieci. Powstanie „&quiet book” – sensoryczna książka z materiału tkanego.

Uczestniczka zajęć, 9-letnia Zosia powiedziała nam: „Bardzo mi się tu podoba; jest kolorowo, miło, zabawnie.

Ciocia Joasia zainspirowała mnie do zrobienia kwiatków”.

Dzieci są zadowolone, że oprócz pań jest z nimi opiekun – mężczyzna Przemysław Pruszkowski. Zwracają się do niego „wujku”.

W maju w sąsiadującym z akademią pomieszczeniu otwarty zostanie żłobek. Na Pradze potrzeba 1715 miejsc w żłobkach, a funkcjonują tylko 3 placówki publiczne.

Cele działania „Akademii Zosi” Joanna Wieczorek precyzuje następująco: budowanie poczucia bezpieczeństwa i poczucia własnej wartości, zaspokojenie potrzeb dziecka, aktywności twórczej, umiejętności pracy w grupie.

„Pracujemy, by ukształtować te najważniejsze postawy już

u najmłodszych dzieci” – dodaje dyrektor Przemysław Pruszkowski.

Kontakt z „Akademią Zosi” poprzez e-mail: akademiazosi@gmail.com tel. 502 529 484.

K.

BRUKARSTWO
sprzedaż
układanie
jadar
www.gravic.pl
Wiktor Szczęsny
Kobyłka, ul. Nadarzyńska 133
tel. 22 243 95 92, 606 910 993

Noże i części do kosiarek i traktorów

www.e-maestro.eu

OPONY - Atrakcyjne ceny

tel. 665-007-515



19115
WARSZAWA
HISTORIC CENTRUM KONTAKTU

Warszawiak to nie epitet*

*** rozlicz swój PIT w stolicy**

Wiesz jak łatwo jest zacząć płacić PIT w Warszawie?
Wystarczy, że w corocznym zeznaniu podatkowym podasz swój faktyczny adres zamieszkania (nie myl go z adresem zameldowania). Nie bądź warszawiakiem tylko z nazwy. Inwestuj w miasto, w którym mieszkasz.

mini ogłoszenia

NAUKA

ABSOLWENTKA ASP, z przygotowaniem pedagogicznym, udzieli lekcji rysunku, malarstwa i historii sztuki, dzieciom, młodzieży i dorosłym, tel. 516-630-068

ANGIELSKI, 609-631-186

ZDROWIE

PRZYCHODNIA MEDICA ul. Panieńska 4, tel. 22 619-52-31 zaprasza do specjalistów: krioterapia, dermatoskopia, ginekolog, laryngolog, psychiatra

USŁUGI

AGD, telewizory - naprawa, 694-825-760

ANTENY, telewizory - naprawa, dojazd 602-216-943

CZYSZCZENIE dywanów, wykładzin, tapicerki, karcherem, 694-825-760

DEZYNSEKCJA - odrobaczamy skutecznie - 22 642-96-16

ELEKTRYKA, elektromechanika, oświetlenie, grzejnictwo elektryczne, instalacje. Solidnie i tanio. Tel. 22 756-52-43 i 698-916-118

NAPRAWA maszyn do szycia dojazd gratis 508-081-808

NAPRAWA TV LCD, LED, PLAZMA, DVD. Ul. Szczęśliwa 2, pon-pt. 15-21, tel. 22 381-29-33, www.serwis-rtv.waw.pl

NIEODPŁATNIE odbieram zużyty sprzęt AGD, złom, makulaturę. Sprzątanie piwnic, strychów. Wywóz mebli. Tel. 22 499-20-62

PRANIE dywanów wykładzin 605-726-258

STUDNIE - abisyńskie, głębinowe, hydraulika, podłączenia, tel. 22 789-33-89, 506-938-201

ZEGARMISTRZ - naprawa i sprzedaż zegarków z gwarancją, baterie do pilotów, paski i bransolety. Tarchomin, Szczęśliwa 2, pon-pt. 10-19

KUPIĘ

ANTYKWARIAT kupi książki 22 622-11-54

ANTYKWARIAT kupi za gotówkę antyki: obrazy, zegary, srebra, platery, brązy, monety, meble, bibeloty, ul. Dąbrowskiego 1, 601-352-129, 22 848-03-70

KUPIĘ każde auto, również rozbite i bez dokumentów 789-090-573

DAM PRACĘ

CHCESZ pracować jako opiekunka seniorów ale nie znasz j. niemieckiego? Zapisz się na kurs od podstaw w Warszawie i pracuj z Promedica24! Po kursie praca gwarantowana! Zapisy trwają - tel. 506 289 039

PROTEZY DENTYSTYCZNE naprawa - ekspres **PRACOWNIA PROTETYCZNA** Tarchomin II **ul. Atutowa 3** poniedziałek, środa, piątek w godz. 16-20 wtorek, czwartek w godz. 9-11 tel. **22 614-80-68** SZYBKO-TANIO-SOLIDNIE

Kto przysparza Paryska

Parysek to niesamowitej urody mix jamnika z amstaffem. Piesek bardzo kocha ludzi i jest spragniony kontaktu z nimi. Bardzo cieszy się na każdy spacer, jest energiczny, radosny i przyjazny. A po bliższym poznaniu okazuje się jeszcze słodszy, wyrwca na plecy i pokazuje cały brzuszek do głaskania. Parys nie lubi innych psów (samców), ale prawdopodobnie w nowym domu zaakceptuje suczkę. To pies bardzo emocjonalny i uczuciowy, a wszystko to ma wypisane na wieczne uśmiechniętej uroczej mordce. Po początkowym przyzwyczajeniu się do nowego otoczenia na pewno nawiąże silną i głęboką więź z nowym opiekunem i zawsze będzie chciał być blisko niego. Sprawdzą się jako typowy kanapowiec, piesek do towarzyszenia i wspólnego leniuchowania na kanapie. Nie wymaga dużo ruchu ani długich spacerów. Adoptuj Paryska, a zyskasz wiernego przyjaciela!!!

Parys polecają do adopcji wolontariuszki:

Dobrawa tel. 792 950 950 i Kryśka tel. 509 506 302.

Zapraszamy na wspólny spacer z tym wspaniałym psem!



Przychodnia dla Zwierząt - lek. wet. Zygmunt Kosacki

Jabłonna, ul. Szkolna 22a, czynne: pon.-pt. 12-19, sob. 10-13

tel. 22 782-48-88, 602-341-684, e-mail: zygakosacki@wp.pl

Pelen zakres usług

Nie lękajcie się!

Czy mnie oczy nie mylą, czy poziom obecnych władz czasem nie opadł poniżej poziomu purpury pasów brzusznych biskupów? Po co to ugięcie kolan poniżej wyznaczonej przez nas, suwerena, wysokości?

Układ władzy szykuje „nocne” ustawy w sprawie kościelnej inwigilacji naszych sypialni.

W szkołach już trwa wieloletnia oparta na lęku indoktrynacja kroczy naszych dzieci z coraz częściej ujawnianymi przypadkami patologii seksualnej i fizycznej, alii na szczęście nie ze strony uczniów. Kto nie wierzy, niech sprawdzi!

Pytam się, kto oderwie kleryków od naszych łon i od państwowej kiesy? Samokrytyka JP II? Celibat? Może nie bójący się purpury red. Urban? Religie to wojny i społeczny strach.

Dla normalnych ludzi alkowa i dziecięcy pokój to brak leków, świętość, absolutne sacrum i tabu. Z normalności zaczynają powstawać wszystkie. Codzienny chleb, ale też wino. Intymność ma zakwitnąć bez księży, ministrów i posłów. My i dzieci mamy swoją godność. Spie.... ze społecznego zdrowego rozsądku. O poparcie proszę kobiety, które w państwowym katolicyzmie nie są chronione nawet przez mężów, wiecznie zamalowanych w pisanek.

Przyroda bardziej niż my kieruje się boskimi prawami, a nakazową monogamię,

pielęgnając niechcianych zarodków i uszkodzone płody traktuje z życzliwym potencjałem możliwości przeżycia. Noworodki traktuje testem przetrwania i możliwości własnych sił. Edukacja i samodzielność w dorosłości to wszystko. Sarna wchłonie zarodki w okresie zagrożenia i głodu. W przyrodzie to matka decyduje o fakcie porodu i ilości potomstwa, które dopiero będzie walczyć o przeżycie, bowiem duża ciąża, karmienie piersią czy wysiadanie jaj to dopiero początek najczęstszego samotnego macierzyństwa. Najbardziej odpowiedzialne są samce ptaków. Ale tylko w 25% i w okresie legów. Pisklęta wymagają tak wielkich ilości pożywienia, że obecność pana ptaka musi zaowocować ciężką pracą i bezwarunkową obecnością. Brak jednego z ptasich rodziców to śmierć lub niedorozwój piskląt. Reszta mimo faktu ojcostwa pozostawia samizacki.

U ssaków wierność i odpowiedzialność to ok 5%. Samiec i stado są wtórne do decyzji samicy. W przyrodzie nie ma samotnych samców ani samotnych samic,

chroniących nienarodzone potomstwo lub zmuszających inne osobniki tego samego gatunku do prokreacji i posiadania większej ilości potomstwa niż możliwości. Za przykład weźmy psy i koty.

Samice psowatych w okresie jajeczkowania mogą dopuszczać wielu samców. Kilka samców może być ojcami kilkorga różnych szczeniąt w tym samym miocie. Suki produkują wiele jajeczek, które spotkawszy się w macicy z plemnikiem wielu samców mogą uszczęśliwić kilku ojców, z których żaden potem nie odczuwa ojcowskiej dumy. Widać to zjawisko na ulicy, gdzie za jedną suką biega stępa piesków. Potem czytamy ogłoszenia o kundelkach do oddania.

Kotki wolą wybrać najlepszego. Kocur, który podczas kopulacji naprawdę stanie na wysokości zadania, uwolni jajeczka z jajnika i zostanie jedynym ojcem wszystkich kociąt. Kobiety zaś... Proszę Szanownych Panów.... tylko one wiedzą, kto jest ojcem, także ci.... niekiedy, o których nie wiemy, a jak która głupia i naiwna, to jeszcze i spowiednik wie.

MAGIEL PRASUJĄCY I NA ZIMNO

pranie bielizny, firan, zasłon, fartuchów, koszul **plac Hallera 9**

tel. 22 618-96-52

zapraszamy pon.-pt. 9-18 wejście od podwórka

Śladami dawnego Nowego Bródna

Powszechnie kojarzy się z blokowiskiem i cmentarzem. Ktoś może jeszcze pamiętać PGR... Tymczasem Bródno może poszczycić się pasjonującą historią sięgającą X wieku! Skoncentrujemy się na Nowym Bródnie, założonym w drugiej połowie XIX w. kolejańskim osiedlu, którego relikty wciąż istnieją. Zbiórka 10 kwietnia (niedziela) o 11.00 na rogu ulic Odrowąża i Pożarowej. Zwiedzanie potrwa około 120 minut. Udział w spacerze, jak zwykle, „co łaska” ;)

Dlaczego było Bródno Stare i Nowe? Gdzie jest dom dozorców? Co robili kolejarze na Nowym Bródnie? Gdzie znajdowały się warsztaty kolejowych? Jak przebiegała ulica Białolecka? Gdzie był bar „Pod Dwójką” a gdzie „Rzym”? Jakie były początki Cmentarza Bródnowskiego? Jak wyglądają stare kamienice na Nowym Bródnie? Gdzie można znaleźć kawałek starej ulicy Wysokiego z przedwojennym przystankiem tramwajowym? Kiedy powstał Dom Kultury „Świt”? Gdzie zginął „Czerwony Olek”? Gdzie tak naprawdę była Pelcowizna a gdzie Annopol? Jak wyglądał kiedyś kościół przy Bartniczej? Jak w nowoczesny gmach szkolny elementy baroku wpleciono? Jak przebiegało Powstanie Warszawskie na Bródnie? Odpowiedzi na te i wiele innych pytań znajdziesz już 10.04. Zapraszamy!

Przewodnik warszawski - Piotr Wierzbicki



Oddam w dobre ręce śliczną, młodą (7 - 8-miesięczną), wesołą, wysterylizowaną kotkę, tel. 604 59 67 58

Wiosna w ZOO

Miejski Ogród Zoologiczny w Warszawie serdecznie zaprasza do udziału w konkursie fotograficznym „Tropiciele oznak wiosny w ZOO”. Może w nim wziąć udział każdy, kto odwiedzi warszawskie ZOO z aparatem fotograficznym i wykona zdjęcia, obrazujące oznaki wiosny. Zgłaszane zdjęcia powinny mieć formę odbitek o wymiarach 20x30 cm oraz wersję elektroniczną na płycie CD. Na odwrocie każdego zdjęcia należy umieścić dane autora: imię i nazwisko, wiek, telefon kontaktowy, adres e-mail. Prace należy złożyć do 12 kwietnia osobiście w Dziale Dydaktyczno-Popularyzatorskim ZOO w godz. 7.30-15 lub u ochrony przy wejściu do strony ul. Ratuszowej (czynna całą dobę). Rozstrzygnięcie konkursu nastąpi 14 kwietnia.

nowa gazeta praska

Następna gazeta - 20 kwietnia

Redaktor naczelny Ewa Tucholska. Wydaje AWR. Skład, montaż elektroniczny Paweł Mechowski, skanowanie, zdjęcia i obróbka Maciej Pilipczuk. Druk Polskapresse Sp. z o.o. Zastrzegamy sobie prawo dokonywania zmian tytułów, adreśników i skrótów w tekstach. Materiałów nie zamówionych nie zwracamy. Materiały płatne oznaczone są znakiem ■ lub TS. Za treść reklam, ogłoszeń i tekstów sponsorowanych nie odpowiadamy.

Redakcja: 03-708 Warszawa, ul. ks. I. Kłopotowskiego 15 lok. 2 tel./faks **22 618-00-80, 22 618-24-38**

poniedziałek w godz. 14-18 od wtorku do piątku w godz. 10-14 Jesteśmy na facebooku pod hasłem **Nowa Gazeta Praska** strona internetowa - **www.ngp.pl**

e-mail dla tekstów - **ngp@ngp.pl**

dla reklam i zdjęć **reklama@ngp.pl**

redakcja: **redakcja@ngp.pl**

Nasi przedstawiciele:

Bogumiła 507-257-824,

Jagoda 605-037-515,

Paweł 609-490-949



Filipiński uzdrowiciel JAMES A. CABELAS

Absolwent Paramedycznego I Technicznego Instytutu MERIDIAN w Baguio City oraz Azjatyckiego Instytutu Fundacji Paramedycznej w Pasay na Filipinach. Pochodzi z długowiecznej rodziny, w której dar uzdrawiania przechodzi z pokolenia na pokolenie, i jest uznawany za jednego z najlepszych healerów w Azji i Europie.

Znajduje zaburzenia energetyczne różnych organów w ciele człowieka i skutecznie je eliminuje. Wzmacnia naturalne siły obronne organizmu, udrażnia i oczyszcza kanały energetyczne. Działa na wszystkich poziomach energii duchowej likwidując całe spektrum choroby. Poświęca choremu około pół godziny, ale zależy to od stanu chorego. Od tego też

uzależnia wybór techniki. Raz są to manualne manipulacje, kiedy indziej uzdrawianie duchowe, praniczne bądź magnetyzacja tkanek. Tak zwane bezkrwawe operacje, filipiński uzdrowiciel robi na ciele eterycznym (rozwiązuje swoje umiejętności m.in. w Korei). Pacjenci są zdumieni umiejętnością bezbłędnego dotarcia do źródła choroby oraz tym, że często, już po pierwszej wizycie u niego ustępują wieloletnie schorzenia.

JAMES skutecznie pomaga w leczeniu wielu chorób. Między innymi:

- nowotworowych, chorobach organów wewnętrznych
- prostaty, problemach hormonalnych
- zapaleniu stawów, problemach i zmianach reumatycznych
- chorobach układu nerwowego, udarze mózgu, migrenie,
- chorobie Parkinsona, paraliżu
- problemach z krążeniem, chorobach kobiecych
- bólach kręgosłupa, drętwienie rąk i nóg

Dlaczego lepiej wybrać Jamesa?

- wizyta trwa 30 minut przez które James zajmuje się całym Twoim ciałem z uwzględnieniem wskazanych miejsc

- dojeżdżamy do domu czy szpitala jeśli sam nie jesteś w stanie do nas dotrzeć

- prowadzimy stałą działalność, codziennie możesz się z nami skontaktować w godzinach 9-19.

Przyjmuje w Warszawie na Zaciszu w dniach: 6, 7, 8, 9, 11, 12, 13, 14, 15, 16, 18, 19, 20 kwietnia

Zapisy i informacje w godz. 9-19 pod numerami tel.: 22 679 22 47, 605 324 865, 605 177 007.

Sobota i niedziele telefony komórkowe.

Niekonwencjonalne Metody Leczenia „NATURA www.filipinskiuzdrowienia.pl



Mieszkańcy, wiceprezydent i Kanał Żerański

Kilka miesięcy temu duże poruszenie wśród mieszkańców Białoleki (i nie tylko) wywołała informacja, że spółka PGNiG Termika planuje budowę 10 km rury gazowej. W jakim celu? Aby zmodernizować Elektrociepłownię Żerań i zastąpić węgiel bardziej ekologicznym gazem. Dzięki tej inwestycji zużycie węgla przez EC Żerań ma zmniejszyć się o prawie 700 tys. ton rocznie (czyli o 2/3), co ma przekładać się na redukcję zanieczyszczenia powietrza o połowę. Brzmi znakomicie. W czym więc jest problem?

Nowa rura ma łączyć obecnie istniejący system gazociągów w Rembelszczyźnie (przy granicy Warszawy) z Żeraniem. Odległość między tymi dwoma miejscami to niewiele ponad 10 km i taka też ma

być długość nowego gazociągu. Ma on jednak przebiegać wzdłuż Kanału Żerańskiego, a to wiąże się z wycinką rosnących tam drzew. Dodatkowo, obawy mieszkańców budzi odległość rury od osiedli.

Kanał Żerański jest wyjątkowym miejscem, gdzie woda i otaczająca ją przyroda tworzą duży potencjał rekreacyjny. Gdyby został on właściwie wykorzystany, mogłyby tam aktywnie wypoczywać całe rodziny z dziećmi, nie tylko z Białoleki.

Troska mieszkańców o Kanał Żerański oraz bezpieczeństwo inwestycji zaowocowała powołaniem rady konsultacyjnej. Mieszkańcy mają prawo wiedzieć, jak będzie przebiegać tak kluczowa inwestycja, a także wpływać na jej kształt. Co prawda, sam fakt budowy rury wydaje się być

przesądzony – to decyzja na szczeblu wojewody – jednak kwestia zagospodarowania terenów Kanału Żerańskiego jest wciąż otwarta. Dlatego na wniosek mieszkańców radny Filip Pelc oraz niżej podpisani postanowili zorganizować spotkanie z władzami Warszawy w tej sprawie. Mamy prawo oczekiwać od władz miasta reprezentowania interesów mieszkańców w rozmowach z inwestorem. Na spotkaniu będzie można się dowiedzieć o statusie inwestycji i planach zagospodarowania terenów po jej realizacji oraz ustosunkować się do tych planów.

Spotkanie odbędzie się w poniedziałek 11 kwietnia o godz. 18 w sali konferencyjnej ratusza dzielnicy Białoleka. Obecni będą m.in. wiceprezydent Warszawy



Michał Olszewski, pełnomocnik prezydenta m.st. Warszawy ds. zieleni Renata Kuryłowicz oraz zarząd dzielnicy Białoleka. Zapraszamy!

Piotr Basiński
radny Dzielnicy Białoleka
Stowarzyszenie „Inicjatywa
Mieszkańców Warszawy”
Kolo „Inicjatywa
Mieszkańców Białoleki”

Prosto z mostu

Wiosenny wysięk biurokracji

Wiosną w Warszawie zakwita biurokracja. Właściwie to kwitnie cały rok, ale jej szczególnie intensywny wykwit, a właściwie wysięk, można zaobserwować teraz, przy okazji uzyskiwania zgód na ogródki kawiarniane.

Każdego roku restauratorzy mający zamiar otworzyć ogródek na Trakcie Królewskim przechodzą ścieżkę zdrowia, wypełniając stos urzędowych papierków. Już na początku tej ścieżki warto zapytać: dlaczego właściwie właściciele lokali, istniejących w tym samym miejscu od lat, muszą wnioski składać co rok, tak jakby firmę zaczęli prowadzić wczoraj? Nie wiadomo.

Adresatem wniosków jest Zarząd Dróg Miejskich, ale potrzebne są także opinie Wydziału Estetyki Przestrzeni Publicznej urzędu miasta i Zarządu Oczyszczania Miasta (w przypadku ingerencji w zielen miejską), aktualny podkład geodezyjny pozyskany z Biura Geodezji i Katastru urzędu miasta oraz uzgodnienia z Inżynierem Ruchu m.st. Warszawy i z Wydziałem Ruchu Drogowego Komendy Stołecznej Policji. W tym roku doszedł do tego obowiązek uzyskania opinii Stołecznego Konserwatora Zabytków oraz pisemne uzasadnienie wniosku - należy udowodnić, że „zachodzą szczególnie uzasadnione okoliczności na zlokalizowanie w pasie drogowym” ogródka (naprawdę tak jest napisane w formularzu!).

Niezorientowanemu czytelnikowi spieszę donieść, że - z wyjątkiem policji - wszystkie wymienione wyżej instytucje to nie samodzielne byty, do których kołać każde petentowi bezwzględne prawo, lecz rozmaite jednostki organizacyjne miasta, działające z upoważnienia tej samej pani prezydent. Nikt inny, tylko władze miasta stworzyły ten bizantyjski tor przeszkód dla przedsiębiorcy, nie rozu-



miejąc na czym polega zasada jednego okienka, tak chętnie promowana w kampaniach wyborczych.

Otóż zasada jednego okienka, stosowana przez wszystkie urzędy cywilizacji zachodniej jak proza przez pana Jourdaina, polega na tym, że biurokratyczne wymogi stworzone WEWNĄTRZ danego urzędu, potrzebne albo i nie, obciążają nie obywatela, lecz urzędników. Obywatel ma przyjąć w jedno miejsce urzędu, złożyć swój wniosek i załatwić sprawę. Wewnętrzne życie urzędu go nie interesuje. Tymczasem u nas urzędnicy zatrudniają do przenoszenia dokumentów pomiędzy wydziałami, biurami, zarządami - obywateli.

A może to specyfika nieszczęsnych ogródków i Traktu Królewskiego? Niestety, wysięk biurokracji zamula wszystko. Właśnie z rozbawieniem przeczytałem, że urzędnicy rozstrzygnęli przetarg na wykonawcę ulicznych toalet miejskich. Bynajmniej nie pierwszy projekt ich lokalizacji dostałem do zaopiniowania - gdy pracowałem w samorządzie - w roku 2004... Trzymam kciuki.

Maciej Bialecki
Wspólnota Samorządowa
maciej@bialecki.net.pl
www.bialecki.net.pl

Społeczny obserwator

Przejrzysta rewitalizacja?

W połowie września ubiegłego roku, po blisko 3 latach spotkań, warsztatów i konsultacji Rada Warszawy uchwaliła Zintegrowany Program Rewitalizacji na lata 2016-2022. Uplłynąć musiało prawie pół roku i wiele wody w Wiśle, nim opinia publiczna, nieco zniechęcona ciszą, jaka zapadła nad programem rewitalizacji, dowiedziała się, jakie działania zostaną podjęte w pierwszej kolejności w trzech prawobrzeżnych dzielnicach objętych ZPR. Ostatniego dnia marca na stronie rewitalizacja.um.warszawa.pl został opublikowany tzw. wykaz projektów kluczowych, które będą realizowane w pierwszym etapie programu rewitalizacji. Oprócz harmonogramu remontów i

kosztorysów rozbudowy Sinfonii Varsovii, Teatru Baj i kolejnych centrów kreatywności, tym co najbardziej może interesować mieszkańców jest wykaz budynków komunalnych, które zostaną doposażone w CO i ciepłą wodę.

Lista budynków, z chronologią podłączeń, po raz pierwszy została odczytana przez dyrektorkę ZGN Praga Północ na spotkaniu w Muzeum Pragi, które odbyło się na początku lutego. Jednak aż 2 miesiące, pomimo wniosków praskich społeczników, w tym niżej podpisanego, mieszkańcy musieli czekać na publikację tej listy. Taki harmonogram powinien zostać upubliczniony już w momencie przyjmowania ZPR, wraz z wyjaśnieniem,

jakie czynniki decydowały np. o tym, że kamienice komunalne przy ul. Radzywińskiej zostaną podłączone do CO jeszcze w tym roku, a te na Grąjewskiej dopiero w latach 2019-2020? To najważniejsze informacje z punktu widzenia tysięcy lokatorów budynków komunalnych prawego brzegu, pozwalające im z wyprzedzeniem zaplanować dalsze życie. Nie jest tajemnicą, że część budynków na czas remontów zostanie wysiedlona. Pytanie jednak, kiedy ich mieszkańcy dowiedzą się o rozpoczęciu takiego remontu i ewentualnej wyprawce? Oby nie tydzień przed. Kolejne istotne z punktu widzenia mieszkańców pytanie będzie dotyczyło powrotu do wyremontowanej kamienicy. Urzędnicy zaangażowani w ZPR wielokrotnie informowali, że część remontów będzie polegać na przywracaniu historycznego układu mieszkań. Co stanie się z lokatorami tych



mieszkań, które zostaną połączone? Takie kwestie również powinny być wcześniej wyjaśnione.

Brak informacji podanych w przejrzysty sposób, niedostateczna zdaniem wielu osób aktywnie interesujących się rewitalizacją Pragi komunikacja z mieszkańcami i póki co brak pomysłów, poza uruchomieniem strony na Facebooku, jak dotrzeć do wszystkich beneficjentów programu, skłania do postawienia pytania o końcowy sukces ZPR. Bez włączenia mieszkańców w cały proces - o prawdziwej rewitalizacji nie będzie mowy. Dotarcie z informacją jest w tym procesie kluczowe.

Krzysztof Michalski
Praskie Stowarzyszenie
Mieszkańców „Michałów”
Napisz do autora:
stowarzyszenie.michalow@gmail.com

Praski folwark

Wiosenne porządki

21 marca powitaliśmy kalendarzową wiosnę. Z dnia na dzień jest coraz cieplej, temperatury coraz wyższe i coraz więcej promieni słonecznych za oknem. Może czas przyjrzyć się wnikliwie programowi ciepło sieciowe w budynkach komunalnych m.st. Warszawy. Zadanie ujęte w Zintegrowanym Programie Rewitalizacji (ZPR), na które w budżecie m.st. Warszawy na Pragę Północ została zabezpieczona kwota 49,1 mln zł.

Głównym celem ZPR jest poprawa warunków rozwoju obszarów, zdegradowanych w wymiarze przestrzennym, społecznym, kulturowym i gospodarczym, a więc wdrożenie działań, które pozwolą rozwiązać lub złagodzić problemy wykluczenia, bezrobocia, niskich szans edukacyjnych, uzależnień i przestępczości.

Obawy budzi jednak działanie jednostek budżetowych, odpowiedzialnych za realizację, których aktywność jest kluczowa dla osiągnięcia celów programu. Do nich należy w Dzielnicy Praga Północ – Zakład Gospodarowania Nieruchomościami, którego dotychczasowe działanie nie uchroniło określonych w programie obszarów od degradacji czy osiągnięcia stanu kryzysowego.

ZGN jako jednostka budżetowa prowadzi gospodarkę finansową według zasad określonych w Ustawie o finansach publicznych, której podstawą jest plan dochodów i wydatków, zwany „planem finansowym jednostki” (art. 20 ust. 2-4 ustawy o podatku dochodowym od osób prawnych). Dochody i wydatki jednostki budżetowej są fragmentem budżetu m.st. Warszawy. Jeżeli wydatki nie zostaną wy-

korzystane do końca roku budżetowego, to podlegają zwrotowi do budżetu miasta, zwiększając planowaną nadwyżkę budżetową lub zmniejszając planowany deficyt budżetowy.

Nasuwa się wiele pytań: Czy jednostka, która nie zrealizowała zadania Ciepło sieciowe w budynkach komunalnych: ul. 11 Listopada 44, Bródnowska 2, 14, 18, 20, 22, Kawczyńska 18, 20, 24, 26, 41, 43, 45, 65, 73, Kowieńska 4, Siedlecka 26, 29, 45, Śródkowa 3, 3a, 12, 17, Tarchomińska 12, Wileńska 25, 29, Ząbkowska 50, zaplanowanego w budżecie na lata 2014-2015 poradzi sobie z kolejnymi etapami? Na dzień 30.11.2015 roku zadanie zostało wykonane na poziomie 0,21%. Do dnia dzisiejszego budynki nie są podłączone do miejskiej sieci, a mieszkańcy nie znają nawet terminu podłączenia.

Termin realizacji kolejnego zadania Ciepło sieciowe w budynkach komunalnych - 11 Listopada 26, Łębarska 4, 6, Łochowska 17, 31, 37, 38A, 40, 43, 52, 54, Łomżyńska 31, Radzywińska 8, 16, 29A, 32, 35, 37, 47, 53, 55/57, 59, 60, 61, 63, Wileńska 21, 23, Ząbkowska 7, został zmieniony (czytaj: wydłużony) do 2017 roku, a planowany był do realizacji w latach 2015-2016. Dopiero w lutym 2016 roku ogłoszono przetarg na sporządzenie dokumentacji projektowo-kosztorysowej dwóch budynków, ujętych w zadaniu, a kolejny pod koniec marca (dla 8 budynków).

Dlaczego mimo upływu dwóch miesięcy (styczeń, luty 2016) nie ogłoszono przetargu na doposażenie w instalację centralnego ogrzewania i centralnej



cieplej wody nieruchomości komunalnych, uwzględnionych w budżecie na rok 2016, dla których dokumentacja została wykonana w ubiegłym roku? Zastanawiającym jest, jakie są przyczyny. Czy koszty pośrednie (ceny na materiały, koszt 1 roboczogodziny, stawki za sprzęt) i zysk w kosztorysach ofertowych, sporządzanych w I i IV kwartale roku są porównywalne? Czyżby standardem była organizacja przetargów we wrześniu, a realizacja prac w miesiącach listopad-grudzień? Dla kogo taki system organizacji przetargów jest korzystny? Na pewno nie dla mieszkańców.

Należy mieć nadzieję, iż aktualny Zintegrowany Plan Rewitalizacji m.st. Warszawy do 2022 roku, zarządzany z poziomu miasta zostanie zrealizowany, a Główny Koordynator ds. realizacji kluczowych przedsięwzięć rewitalizacyjnych, ponosząc odpowiedzialność za całość inwestycji na bieżąco analizuje i weryfikuje działania dzielnic, włącznie z prowadzeniem audytów zewnętrznych jednostek odpowiedzialnych za wdrożenie.

Małgorzata Markowska
radna niezależna
w Dzielnicy Praga Północ
malgorzata.h.markowska@gmail.com

Chłodnym okiem

Budżet partycypacyjny - trzecia edycja

Trwa trzecia edycja budżetu partycypacyjnego w m.st. Warszawa. W roku bieżącym mieszkańcy stolicy podejmą decyzję o wydatkowania 59 milionów w tej formule na 2017 rok, z czego na Pradze Północ 2 743 000 złotych. Podobna kwota będzie wydatkowana na zwycięskie projekty w roku bieżącym w ramach II edycji budżetu. Przypomnę, że w ramach I edycji kwota ta wynosiła 1,2 miliona i w większości w roku 2015 została zrealizowana. W ramach wydatków budżetu partycypacyjnego zmodernizowana została miejska plaża Rusalka, wybieg dla niedźwiedzi brunatnych przy al. Solidarności. Stworzono wybieg dla psów przy Strzeleckiej/Stalowej. Powstała także bezpłatna sieć internetowa Wi-Fi na Pradze. Realizowane były zajęcia muzyczne w przedszkolu 183, wykonano też doświetlenie podwórka przy pl. Hallera 5-5b. Problemem jest jeszcze realizacja ścieżek rowerowych na Pradze. Urząd nadal nad tym pracuje. Bezpieczeństwo, kultura, kultura fizyczna, ekologia - to najczęstsze tematy projektów roku 2016 i te najczęściej wygrywały. Kupowane będą książki i multimedia do bibliotek. Realizowane będzie odnawianie praskich bram, budowa ścianki wspinaczkowej w plenerze,

nasadzenia drzew czy stworzenie strefy sportu nad Wisłą. O postępach działań będę Państwa na bieżąco informował. Powoli zbliża się finał prac nad trzecią edycją budżetu do realizacji na 2017 rok. W marcu zakończył się etap publicznych dyskusji mieszkańców. Przypomnę, że dzielnicowy zespół budżetu partycypacyjnego, któremu mam przyjemność trzeci raz z rzędu przewodniczyć, zdecydował w tym roku o rekomendowaniu podziału środków na projekty ogólnodzielnicowe - 743 000 złotych i dwa obszary lokalne (na północ i południe od linii Aleja Solidarności/Radzywińska po 1 milion złotych). Wpłynęło prawie 100 projektów, 54 ogólnodzielnicowe i po 22 na każdy rejon. Obecnie trwa ich weryfikacja przez urzędników pod kątem spełniania wymagań wynikających z przepisów prawa. Etap ten zakończy się 30 maja. Po ostatecznym zatwierdzeniu pozostałych projektów przez zespół - w dniach 14-24 czerwca odbędzie się głosowanie. Zagłosować będzie można elektronicznie www.twojbudzet.um.warszawa.pl lub poprzez kartę papierową np. w urzędzie. Nowością w tym roku będzie obowiązek osobistego głosowania kartą papierową. Pozostałe zasady nie odbiegają od



ubiegłorocznych. Wybrać będzie można dowolną ilość projektów pod warunkiem zmieszczenia się w kwocie wyznaczonej dla obszaru. Każdy mieszkaniec może zgłaszać tylko w jednej dzielnicy np. na Pradze na projekt ogólnodzielnicowy i jeden wybrany obszar. Wyniki zostaną podane do 15 lipca, a zwycięskie projekty realizowane w 2017 roku.

PS. Polecam Państwa uwadze swój projekt „Oświetlenie praskiej przestrzeni publicznej”.

Ireneusz Tondera
radny Dzielnicy Praga Północ
Sojusz Lewicy Demokratycznej
i.tondera@upcpoczta.pl



GALERIA
WILEŃSKA



EKOPRAGA

Warsztaty edukacyjne i kreatywne

9-10 KWIETNIA 12:00-18:00

GALERIA WILEŃSKA, UL. TARGOWA 72

ZAPRASZAMY

www.galeria-wilenska.pl